Nr. 40 | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, poniedziałek 18 lutego 1924. | Rok VII.

[illegible]NIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach **300.000 Mk.**

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: **LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.** CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: **ARTUR W. HAUSNER.**

ODEZWA

KOMITETU ORGANIZACYJNEGO BANKU POLSKIEGO.

Statut Banku Polskiego, rozważany na licznych zebraniach przed stawicieli szerokich kół społecznych, poddany ocenie przez ludzi nauki i wybitnych znawców potrzeb życia gospodarczego, został przyjęty przez Rząd, podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszony w Dzienniku Ustaw (Nr. 8 z dnia 25 stycznia 1924 r.). Akt ustawodawczy został dokonany, reszta należy do społeczeństwa, gdyż jego głosy rozstrzygnęły o charakterze prywatnym a nie rządowym banku emisyjnego w Polsce. Bank Polski, powołany do regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu w Polsce, otrzymujący od Państwa najcenniejszy przywilej emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym, ma być wzorem większości banków emisyjnych w Europie, prywatną spółką akcyjną. Przy zupełnem zagwarantowaniu przestrzegania interesów państwowych, działalność Banku wolną będzie od wpływów tej lub innej polityki Rządu i prądów politycznych kraju. Walne Zebranie akcjonarjuszów, wybiera Radę Banku, zaś Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Prezesa Banku, czuwającego nad przestrzeganiem statutu i kierunkiem działalności. Bank Polski przez regulowanie życia gospodarczego kraju pełnić będzie funkcje Państwowe, prowadzonym zaś będzie przez czynniki społeczne. Odpowiedzialność wielka, zadanie zaszczytne.

Komitet, powołany przez Ministra Skarbu w myśl art. 91 statutu, do przygotowania organizacji Banku i zebrania kapitału zakładowego, przystępuje do tej pracy w tem przekonaniu, że szerokie warstwy społeczne odczuwają niezwykle ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce i przez wydatne poparcie prac Komitetu ułatwią osiągnięcie jego zamierzeń, dążących przedewszystkiem do jaknajszybszego zamknięcia listy akcjonarjuszów, już zapoczątkowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Prezesa Rządu.

Warunki zapisów na akcje Banku Polskiego.

1. Głównem miejscem przyjmowania zapisów i wpłat na akcje Banku Polskiego są oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Pozatem przyjmują zapisy i wpłaty na rachunek Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w charakterze pośredników te instytucje finansowe, które zgłoszą gotowość przyjmowania zapisów i otrzymają do tego upoważnienie od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

2. Wpłaty na akcje Banku mogą być dokonywane:

a) monetami złotemi, które oblicza się podług równi monetarnej w stosunku do złotego (= frankowi złotemu), a zatem: 100 złotych = 100 frankom unji łacińskiej = 81 markom niemieckim = 37·5 rublom rosyjskim = 95·2 koronom austrjackim = 19·30 dolarom Stan. Zjedn. Am. = 48 guldenom holenderskim = 72 koronom skandynawskim = 3·965 funtom sterlingów. (Monety winny być nieuszkodzone i niestarte).

b) złotem w sztabach, opatrzonych próbą Głównego Urzędu Probierczego, przyczem jeden gram czystego złota przyjmuje się jako 3·444 złotego. (Złoto w sztabach przyjmuje się wyłącznie w Oddziale Głównym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie).

c) walutami zagranicznemi i dewizami, t. j. banknotami zagranicznemi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę, podług równi 100 zł. = 19·30 dolar. Stan. Zjedn.

Sumy, wniesione w funtach sterlingach, guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, norweskich, duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich, koronach czeskich i austrjackich, lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, będą przeliczane na dolary Stan. Zjedn. podług kursu dnia na podstawie notowań giełd zagranicznych.

3. Nadwyżki wpłat wypłaca się w markach polskich podług kursu dnia. Np.: subskrybentowi, wnoszącemu 100 dolarów na 5 akcji Banku Polskiego (500 złotych po 19·30 za 100 = 96·50 dolarów (wypłaca się w markach polskich równowartość nadwyżki, wynoszącej dolarów 3·50.

4. Od wpłat, dokonywanych w czekach i wpłatach na Nowy York, począwszy od 20 000 dolarów Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa będzie bonifikowała odsetki 3% rocznie za czas od dnia wpływu dewiz do dnia przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przez Bank Polski. Obliczone odsetki zostaną wypłacone akcjonarjuszom przez Bank Polski.

5. Zapisy oraz wpłaty na akcje Banku będą przyjmowane do dnia 31 marca 1924 r.; Komitet Organizacyjny może jednak zamknąć listę zapisów wcześniej

6. Należność za akcje do 25 sztuk winna być wniesiona jednocześnie z zapisem. Zapisujący się w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na większą ilość akcji mogą przy zapisie wpłacić, oprócz całkowitej należności za 25 akcji, 25% pozostałej sumy, resztę zaś winni wnieść przed 31 marca 1924 r., lub w terminie 10-dniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia zapisów.

7. Subskrybenci, którzy nie wnieśli całej należności w terminie oznaczonym w punkcie 6-ym, tracą prawo do otrzymania nieopłaconych całkowicie akcji, wpłacona zaś zaliczka przypada na pokrycie kosztów założenia Banku.

8. W razie nie przyjęcia w całości lub częściowo zapisu przez Komitet Organizacyjny, zwraca się subskrybentowi złożone wartości w całości lub częściowo w wysokości odpowiadającdj nieprzyjętemu zapisowi.

9. Komitet Organizacyjny wydawać będzie subskrybentom Świadectwa tymczasowe wzamian kwitów, za pośrednictwem oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, względnie banków pośredniczących, po zamknięciu zapisów, o czem nastąpi ogłoszenie w Monitorze Polskim i w innych pismach.

Warszawa, dnia 26 stycznia 1924 r.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO

Stanisław Karpiński, prezes

X. Stanisław Adamski — **Zygmunt Chrzanowski**

Dr. Jan Kanty Steczkowski — **Dr. Franciszek Stefczyk.**

Niedoszłe powstanie w Niemczech.

WARSZAWA, 16. II. (Tel. wł.). Z dniem 1. marca stan wyjątkowy ma zostać zniesiony na całym obszarze Niemiec. Z tego powodu władze policyjne czynią daleko idące przygotowania, celem stłumienia spodziewanych wystąpień komunistycznych. Wedle doniesień policji, komuniści przygotowali na dzień 13. bm. powstanie. Informacje te zyskują na prawdopodobieństwie, o tyle, że w Brunswiku aresztowano kurjera komunistycznego przy którym znaleziono dokumenty, wskazujące na szeroko zorganizowaną akcję powstańczą. Pozatem w moskiewskiej „Prawdzie" ukazała się rezolucja w sprawie ostatnich wypadków w Niemczech w której wyrażono pogląd, że komuniści powinni być jedyną partją w Niemczech, która obejmie kierownictwo proletarjackiego powstania. Mówi się tam również wiele o nadchodzącej rewolucji w Niemczech. Dalsze pertraktacje z socjalnymi demokratami są zerwane, a propaganda w sprawie jednolitego frontu jest porzucona. Wreszcie t. zw. prawica komunistyczna, która dotychczas stała na czele partji, została na rozkaz Moskwy usunięta, a do władzy doszły żywioły ekstremistyczne z Rut-Fischer na czele.

W dniu 13. bm. doszło faktycznie do rozruchów lokalnych, naogół jednak powstanie zawiodło, a bojowa akcja komunistów ograniczyła się do zamachów na poszczególne osoby w kilku miastach saskich.

Jazda po dolary.

(Wyprawa biegunowa ex-premjera Witosa i ex-amerykanina Hammerlinga).

Witos, zbankrutowawszy, gdyż go opuścili „niepewni piastuszkowie“, nie daje za wygraną i nie chce pamiętać o przegranej.

Wszyscy przepowiadali Witosowi, że z chwilą, gdy dojdzie do władzy państwowej — skończy się jego władza w partji, w sejmie i na wsi. I tak się stało. Sprawowanie rządów narażało Witosa na kompromitację, którą nie tak to łatwo będzie mógł odrobić.

Witos zdaje sobie sprawę z położenia, w jakiem się znalazł i trzywa obecnie wszelkich sposobów, aby znowu na powierzchnię wypłynąć.

W sejmie przestał być językiem u wagi. Ma 43 głosy, które nie decydują. Ma zdecydowanych przeciwników i w Zw. Str. Ludowych i w grupie Bryla i Pluty, który dostatecznie potrafili uświadomić wieś, na czem właściwie polegają państwowo - twórcze zamysły eks-premiera. We własnym klubie, który mu się w czasie premierowania rozleciał — ma coraz mniej zwolenników. Uchwały sejmowe zapadają już bez wpływu Witosa.

Na wsi bankructwo spółkowej koncepcji Witosa stało się nieubłaganie wyraźne. Owa obietnica reformy rolnej z tymi 400.000 ha rocznie, przekonała chłopa, że nie można wierzyć takim obietnicom. Gospodarka zaś wewnętrzna, która doprowadziła do wściekliżny cen, do rozwoju paskarstwa i samowoli — pokazała właściwe oblicze wójta z Wierzchosławic, który tanim kosztem, bez zbytnich tam znowu ideałów kierował sobie nawą państwową niczem wozem, zaprzężonym w takie rumaki, jak Kiernik, Korfanty, Głąbiński, Kucharski i inni zbawcy drogiej i jednocześnie taniejącej ojczyzny.

W mieście Witos zbankrutował jeszcze dotkliwiej. Miasto zrozumiało politykę wspólnika Chjeny. Przekonało się, co znaczy ochrona lokatorów, wolność słowa, wolność zgromadzeń, i co znaczy ta krew którą wytaczano obficie na ulicach Łodzi, Krakowa, Borysławia, Tarnowa.

Witos zbankrutował w całej Polsce. Mimo to nie traci on nadziei na lepsze jutro. Zasmakowawszy na dobre w spółkowaniu z Chjeną — zaczyna nanowo pukać do jej niedowierzających drzwi i zgłasza się z szeregiem najnowszych propozycji.

Oto w Poznaniu rzuca myśl stworzenia partji agrarno - ludowej, która reprezentowałaby bogatego, jak Witos, chłopa i niemniej zamożnego obszarnika, aby się w dalszym ciągu dział ten cud: „z szlachtą polską — polski lud“. Witos jest twardy i wytrzymały i o t. zw. „honor“ niewiele sobie znowu dba. Polityka nie zna sentymentu i polityk nie może pamiętać o tem, że jego imieniem, ktoś tam ministerjalnie nazywał swego wyżła — albo, że go ochrzczono „koniokradem“ i obiwszy kijami, nazwano „jedną z ulic spółkowych „wałami Witosa“. To nic. Tego nie należy pamiętać. Co było, a nie jest — nie pisze się w rejestr.

A dalej — widzimy p. Witosa w Krakowie, w starokrólewskim grodzie, dokąd skierował swe kroki, aby się w zaloty polityczne do „stańczyków“ „z „Czasu“ puścić nie na żarty. Zaczęło się od obietnic i to nie byle jakich.

Nadeszły wiadomości, że Witos znowu myśli o bloku centrowo - prawicowym, o zmianie ordynacji wyborczej, rozszerzeniu praw prezydenta Rzeczypospolitej i o nowych wyborach do sejmu. Wybory te Witos przewiduje na tę jesień lub na wiosnę przyszłego roku. I ażeby całkowicie rozczulić i usposobić dla się stańczykerję krakowską, rzucił im genjalną myśl: że gotów jest nawet iść na taką ofiarę, żeby stolicę przenieść z Warszawy do Krakowa!

Podczas wyborów znalazł się w pewnem mieście jegomość, który zapowiadał, że o ile zostanie posłem — to postara się Wisłę puścić przez to miasto — aby był spław i kanalizacja.

Ale stare lisy krakowskie, wytrawne stańczykowskie profesory, nie poszły na miodowe słówka ex-premiera. I próby Witosa narazie spełzły na niczem.

Jedzie na agitację i na poratowanie kasy P. S. L. „Piasta“, któremu coraz trudniej jest w Polsce coś zarobić. Dojlidy bowiem trudno znowu coroku powtarzać!

Para ciekawa: Witos i Hammerling. Pierwszy jako firma, drugi — jako przewodnik po drugiej półkuli, gdzie jest człowiekiem znanym.

Widać z tego, że Witos szykuje się do wyborów od strony dolara. Widać, że ma amerykańskie nadzieje, które demokracja polska powinna czemprędzej rozwiać i nie dać ani centa na obóz Witosowy, który Polsce tyle krzywdy wyrządził, zawierając spółkę z reakcją, cofającą nasze życie społeczne i polityczne o szereg lat wstecz.

W roku 1920, kiedy pod Warszawą decydowały się losy naszej wolności — to tam, w Ameryce, reakcja i kler wołali: nic dla Polski! ani centa dla rządu Piłsudskiego! A wtedy na czele rządu stał właśnie Witos, imitujący chłopa, który miał wieś pociągnąć na obronę państwa.

Teraz Witos jedzie do Ameryki na agitację — po dolary. I teraz my musimy wezwać polonję amerykańską: ani centa Witosowi! Bo Witos to nie wódz polskiej demokracji. Bo Witos — to wspólnik reakcji Bo Witos — krwawym paluchem wymazał kartę w ostatnich dziejach Polski, rządząc nią poprostu z wczorajszymi sprzedawczykami naszej niepodległości. I, — bo Witos szykuje się do nowego rządzenia Polską

Więc: ani centa!

Tadeusz Wieniawa Długoszewski

Komisja badania cen zniesiona na Śląską.

KATOWICE. 15 II. (PAT.) Sejm śląsk. uchwalił dziś w drugiem czytaniu projekt ustawy, który znosi istniejącą od r. 1922 wojewódzką komisję badania cen. Komisja prawnicza orzekła bowiem między innemi co następuje: Obecnie, gdy dochody państwa stoją już pod znakiem waloryzacji i skutki ustawodawstwa o naprawie skarbu Rzpltej ujawniają się w stabilizacji, a nawet w poprawie kursu marki polskiej, działalność komisji do badania cen okazuje się zbyteczną, a nawet szkodliwą.

—::::—

Z Teatru Wielkiego.

„Jak się wam podoba“, komedja w 5 akt. W. Szekspira.

Idylliczny nastrój sielskiej przyrody, spleciony z dziwów i czarów wiosennego lasu, z zapachu bujnych łąk i muzyki dzwonków pasących się owiec, przepaja tę komedję — półbajkę, mniej fantazyjnie kapryśną, niż „Sen nocy letniej“, lecz owianą tym samym wdziękiem poezji, rozsiewającej po scenie świeżość leśnych wądołów i polan, seledyn liści i lazur nieba, płynącej jedwabnym wiewem pogody wskroś wyzwolonych z troski godzin. Tam, w zębatych murach miast, włada pycha, złość, ból i krzywda, tu pod pieczą uśmiechniętego nieba żyją dusze jak zbawione cienie, igraszkom miłosnych jedynie pragnień i tęsknot zdane, niekłopocące się o nic, co się poza obrębem tego błogosławionego lasu dzieje. Tam jest twarde, namiętnościami dyszące życie, tu szmerem liści, świegotem ptactwa, biciem rozkochanych serc śpiewająca cisza.

Oto wygnany książę, zbywszy się troski o swe panowanie, w gronie wiernych towarzyszy bezkłopotliwie przepędza tu czas, zadowolony z losu jak ubogi pasterz Koryn, który nie zazdrości nikomu niczego. Nie znają tu innych zmartwień nad zmartwienia miłosne tak księżniczka Rozalina i młody szlachcic Orlando jak i sielankowa pasterka Febe i jej niefortunny kochanek Sylwiusz. A co za kolorowa, różnorodna galerja typów w tym maleńkim kręgu świata, ile komedjowo-wesołych scen, ile pięknych myśli, migocących jak złote nitki na tej wstędze w zaciszach leśnych ukrytego bytu! W twórczej potędze objawiła się też miłość życia, jaka gorzała w sercu wielkiego poety, w chwilach, kiedy był w stanie przyjmować je jak najsilniej.

Bo, jak się zdaje, Szekspir w czasach kiedy pisał „Sen nocy letniej“ i „Jak wam się podoba“, czuł się szczęśliwy. Wydobył się on wówczas z mroku ciasnego życia aktora prowincjonalnego na światło wielkiego świata, z dusznej, marnej egzystencji na wolność, gdzie dane mu było obcować z wolnymi, pięknymi duchami. Dotychczas znał tylko istnienie drobnomieszczańskie, śmiesznych ludzi z prowincji, małe aktoreczki, które nie pisywały listów miłosnych, bo pisać nie umiały, ani nie czytywały wierszy, bo nie umiały czytać — teraz dzięki przyjaźni i opiece mecenasów Southamptona i Essexa wszedł w towarzystwo londyńskie, poznał wykwint i kulturę, która wzbogacała jego artyzm i duchowi dawała karmę szlachetnego piękna.

Na wzór poznanych typów kobiecych londyńskiego „high- lifu“ tworzył teraz Szekspir takie postacie kobiece jak Porcję Beatrice, księżniczkę Rosalindę. W tej ostatnij uosobienie dziewczęcości znajduje swój najpiękniejszy, najdoskonalszy wyraz. Czarująca Porcja jest już więcej kobieca, Rosalinda to dziewczęcy pączek w rozwoju ku kobiecości. Drażnięta słonecznym promieniem miłości, zwolna poddaje się jej władzy półświadomie, półnieświadomie powagę uczucia maskując buńczucznymi aktami dziecięcej wesołości. Dopiero przy końcu sztuki wyciągają się jej ramiona ku ukochanemu, już nieskrywanem uczuciem obezwładniającej miłości.

A tłem do tego ślicznego romansu wiosenny las, a epizodem istniejącym obok niego miła pseudoklasyczna sielanka (Febe i Sylwjusz) rozwijająca się obok, a motywem, od czasu do czasu wpadającym z zewnątrz i rozpromieniającym sentyment całości, szekspirowski, rzeźwy, zdrowy, nieskomplikowany humor (Probierczyk, Wiljam, Nikory, Kaziteksi i wieśniaczka). Brak miejsca nie pozwala rozwodzić się nad szczegółami tej wonnej leśnych ustroni przepojonej komedji, którą nazwałbym zieloną bajką miłosną.

Inscenizacja i reżyserja sztuk Szekspirowskich połączona jest ze zwalczaniem tr-

Kler wolny od podatku majątkowego!

W „Dwugroszówce“ warszawskiej czytamy: „Pp. Holeksa i Matakiewicz uzyskali od wiceminist. skarbu Mazkowskiego oświadczenie, że **duchowieństwo**, jako użytkownik majątku kościelnego, **będzie całkowicie zwolnione od podatku majątkowego**, zaś rozporządzenia min. skarbu inaczej opiewające zostaną cofnięte poleceniem, które pojawi się dzisiaj. Sprawa podatku majątkowego z dóbr kościelnych wogóle została odroczona do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską.“

Wiadomość ta jest tak potworna, że wprost wierzyć się nie chce, aby to było możliwe. Takie uwolnienie duchowieństwa od podatku pozostaje w jaskrawej sprzeczności z ustawą o podatku, z Konstytucją... Zresztą co tu się rozwodzić. Byłby to nawrót do najgorszego średniowiecznego przywileju i zupełne uświęcenie zasady, że kler katolicki stoi ponad państwem!

Oczywiście, Sejm zajmie się tą niesłychaną sprawą, która — jeżeli jest prawdziwa — największy wstyd i szkodę przyniesie państwu.

—::::—

Wybory do Zakł. ubezp. od wypadków.

Przypominamy wszystkim Związkom zawodowym na terenie Małopolski i Śląska cieszyńskiego, oraz wybranym mężom zaufania, konieczność pilnowania wyborów.

Wszelkie pogłoski, jakoby wybory miały być odłożone, okazały się nieprawdziwe, a rozsiewano tylko w celu wprowadzenia w błąd interesowanych robotników.

Mąż zaufania po otrzymaniu z Zakładu karty głosowania, zwołuje natychmiast zgromadzenie wszystkich w przedsiębiorstwie pracujących robotników i zarządza wybory na kandydatów w danej grupie, których ogłaszaliśmy w pismach partyjnych.

Wybrani są ci, na których padła względna większość głosów.

Forma wyborów jest dowolną. Może więc być dokonany wybór przez zwykłe podniesienie rąk do góry, lub też kartkami.

Nazwiska wybranych wpisuje mąż zaufania na karcie głosowania otrzymanej z Zakładu, opatruje ją swoim podpisem nadto jako świadkowie podpisują dwaj uczestnicy zgromadzenia.

Tak wypełnioną kartę głosowania przesyła mąż zaufania Zakładowi (Lwów, Brajerowska 16). Każda karta do głosowania reprezentuje tyle głosów, ile osób odnośne przedsiębiorstwo zatrudnia.

Karty głosowania należy tak wysłać lub doręczyć, aby najpóźniej 26 lutego 1924 znalazły się w komisji wyborczej we Lwowie.

W miejsce zaginionych kart głosowania, wydaje Zakład duplikaty, których nadesłania żądać można do dnia 23 lutego.

Jeszcze raz przypominamy, że listę kandydatów do Sądu rozjemczego proponowanych przez Zakład, a przesyłanych mężom zaufania na drukowanych kartkach, należy obsolutnie odrzucić.

Redakcję „Naprzodu“ i „Wyzwolenia Społecznego“ prosimy o przedruk niniejszej notatki.

—::::—

„Polonia“ o poczcie.

„Polonia“, pismo, wychodzące we francuskim i polskim języku w Paryżu, upomina się coraz częściej o krzywdy, jakie poczta nasza wyrządza krociom robotników polskich we Francji. Przedmiotem tego są zaginięcia i ograbiania listów do ich rodzin, trudności i nieuzasadnione niczem straty, jakie ponoszą skutkiem niedołężnego urządzenia obrotu przekazowego.

Poucza więc „Polonia“ swoich czytelników, aby pieniądze przesyłali zapomocą banków. Takie to są więc nasze urządzenia państwowe, że korzystniejszem jest posługiwanie się nawet obliczonymi na zysk bankami niż środkami państwowymi, które winny być najlepszemi.

O uczciwych dążnościach tego pisma może świadczyć, że umieszcza w niem swe artykuły znany jako przyjaciel Polski p. Bienaimé.

Na okoliczność tę zwracamy uwagę nie administracji poczty, gdyż jej nie obchodzi nawet to, co o niej w całem państwie mówią, lecz sfer, które z rozmaitych względów coraz częściej nawołują o opiekę nad wychodźcami do Francji.

Jeżeli już tak być musi, że funkcjonowanie poczty naszej jest jednym z najgorszych sposobów propagandy zagranicą o Polsce, to niechże przynajmniej nie cierpią z jej winy zmuszeni do szukania pracy i środków do życia na obczyźnie.

—::::—

Komisja rozbrojeniowa w Rzymie.

RZYM, 15. II. (Pat). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie zwołanej przez Ligę narodów międzynarodowej komisji do spraw rozbrojeń na morzu. W obradach biorą udział przedstawiciele Belgji, Brazylji, Włoch, Hiszpanji, Anglji, Francji, Japonji, Szwecji, Czechosłowacji i Urugwaju. Następujące państwa wysłały rzeczoznawców technicznych: Argentyna, Danja, Grecja, Norwegja, Holandja, i Rosja. Wyniki obrad nie będą na razie ogłoszone w prasie, ponieważ poprzednio mają być przedłożone komisji morskiej Ligi narodów.

—::::—

Targi charkowskie.

MOSKWA, 15 II. (AW.) Odbywający się obecnie w Charkowie Kreszczeńskij Jarmark przedłużony został do 22 lutego. Do 12 bm. w ciągu dni 18 na jarmarku dokonano 436 transakcji na sumę przeszło 9 miljonów rubli złot.

—::::—

Słowaczczyzna w walce o autonomję.

PRAGA, 15 II. (PAT.) „Słowak“ donosi, że emigranci słowaccy autonomiści zostający pod kierunkiem Ungera i prof. Dworaka przygotowują wielką konferencję słowacką, która odbędzie się w Rzymie albo w Paryżu lub też w Wiedniu. W konferencji weźmie udział także ks. Hlinka.

—::::—

Z Uniwersytetu Ludowego.

Średniowiecze a Odrodzenie.

Prof. dr. Ryszard Ganszyniec: „Kultura religijna do Odrodzenia“.

Głęboko przemyślane było ujęcie przez prof. Ganszyńca prądów kulturalno-religijnych, jakie stanowiły epokę, poprzedzającą świetny w dziejach okres Odrodzenia.

Na wstępie rzucił prelegent kilka uwag na temat kultury religijnej w ogólności.

Religja ongiś była sprawą, która poruszała umysły, wzbudzała namiętności, była sprawą serca, obchodzącą osobiście każdego człowieka. Drobne szczegóły — jak n. p. spór o rodzaj drzewa, które rzucało cień na spoczywającego proroka, lub o pisownię imienia Jezusa — zdolne były podniecić dyskutujących aż do gwałtownych starć i bójek. Dziś konstatujemy, że religja jest obecnie raczej sprawą podmiotową.

Podmalowując tło, na jakiem później wykwitł renesant, prelegent scharakteryzował katolicyzm jako kierunek, w którym przeważyło uczucie, i protestantyzm jako kierunek raczej rozumowy, który rozkrzewił się głównie u chłodnych, wyrachowanych narodów północy, w przeciwieństwie do katolicyzmu, wyznawanego przez pełne temperamentu i uczucia narody południa.

Ciekawe było porównanie odrodzenia w świecie starożytnym z odrodzeniem nowożytnem, nakreślenie prądów religijnych i dążeń reformatorskich u narodu żydowskiego, greckiego i u Rzymian.

Reformy religijne idą zawsze równolegle z innemi reformami, z próbami nowej etyki, filozofji, nowymi prądami w literaturze i sztuce.

Chrześcijaństwo, powstałe z dążeń reformatorskich w czasie odrodzenia ówczesnej kultury żydowskiej, miało początkowo bujny pęd życia i moc wewnętrzną, nakoniec — stawszy się religją państwową — zatraciło cechy pierwotne, zasadnicze, zachowując jedynie formy zewnętrzne z całej reformy Jezusa. Zamiast komunizmu, ubóstwa — zapanowała wszechwładnie hierarchja, przepych, żądza władzy i potęgi wśród przedstawicieli kościoła, co też było powodem protestów i sporów w łonie kościoła.

Zajmujący wykład uzupełniły obrazy świetlne, ilustrujące różne obrzędy religijne świata starożytnego, zwłaszcza analogiczne do obrzędów chrześcijańskich. **(m.)**

—::::—

cznych trudności, których nie znano za czasów genialnego autora, kiedy to publiczność niepretendująca do subtelności godziła się na to, że księżyc reprezentowanym był przez człowieka z latarką, a dane miejsce, las, góry, wieś oznaczał odpowiedni napis umieszczony nad sceną. Rekwizytornię, uzupełniała fantazja widza, o dziecęcej wprost pobudliwości. W czasach dzisiejszych kwestja odegrania utworów Szekspira wymagających ustawicznej zmiany scenarji, może być rozwiązana tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych technicznych udoskonaleń, albo jakimś pomysłowym sposobem — w przeciwnym razie sztuka przeciągnąć się musi po za czas, odpowiedni dla wystarczalności nerwów.

W teatrze naszym wprowadzono bardzo ciekawą nowość, a mianowicie projekcje świetlne, zastępujące dekoracje, a rzucane na ekran. Było to efektowne i korzystne dla szybkiego toku akcji. Wyświetlane klisze malowali art. malarze pp. Balk i Mackiewicz pięknymi prymitywami w w stylu modernistycznym stwarzając wdzięczne tło dla akcji. Sukces tej innowacji był zupełny; dzięki artystycznej intuicji dekoratorów, na widowni utrzymywał się nastrój odpowiedni, do którego przyczyniały się efekty świetlne.

Rolę bohaterki grała p. Barwińska, z uszczerbkiem dla naszej sceny tak rzadko ukazująca się publiczności teatralnej. Znakomita artystka, wyglądająca ujmująco w postaci przebranej za młodzieńca Rosalindy, oddała z precyzją wdzięk dziewczęcości, pełnej przekory, stanowiący główny, zachwycający rys tej kapryśnej istoty. Orlanda ku pełnemu zadowoleniu kreował p. Gliński, szczery w sentymencie, umiarkowany w jego objawach, zewnętrznie prezentujący się bardzo korzystnie. Te same słowa pochwały odnieść muszę do p. Brzeskiego. Zwrócił na siebie uwagę jako trefniś Probierczyk p. Zbrojewski inteligentną, a przytem pełną werwy grą. Milutko jak zawsze trzepotała się p. Lozińska, zachowująca łagodną grację Celji. W ton sympatycznie krotochwilny uderzał p. Lochman, przyzwoicie srogie miny stroił p. Karski. Poprawnie role swe postawili niezawodni artyści pp. Rygier i Czaki.

Zgrabny układ sceniczny p. Barwińskiego przyczynił się do powodzenia sztuki, która po wyrzuceniu balastu zachowała zwartość i lotność i mimo odległości czasu, w którym powstała, będzie z pewnością stanowiła atrakcję.

Artur Ćwikowski.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 17. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela, o godz. 3 „Straszny dwór"
Niedziela, o godz. 7 „Jak wam się podoba".
Poniedziałek, o godz. 7 „Eugeniusz Oniegin"
Wtorek o godz. 7 „Jak wam się podoba"
Środa, o g. 7 „Damy i huzary" i „Tajemnica Zuzanny".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Niedziela, o godz. 7, „Ziemia nieludzka",
Poniedziałek, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy".
Wtorek, o godz. 7 „Świderek".
Środa, o godz. 7 „Świderek".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Niedziela, o godz. 7 „Katja tancerka".
Poniedziałek, o godz. 7, „Katja tancerka".
Wtorek, o godz. 7 „Katja tancerka".
Środa, o godz. 7 „Katja tancerka".

—:::: —

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Piątek, sobota i niedziela o godz. 7'30 „Kochające się serca".

—:::: —

UKR. NARODNYJ TEATR „UKR. BESIDY", dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5):

W niedzielę o godz. 3 pop. W noc Świętojańską.
W niedzielę o g. 7'30 „Cnotliwa Zuzanna".

Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Russka, a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—:::: —

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA" Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Ziemsta wynalazcy" Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III.: „Pan major w rezerwie" farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—:::: —

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH podaje do wiadomości, że naczelnym dekoratorem teatrów miejsk. jest art. malarz Zygmunt Balk. P. Konstanty Mackiewicz zajmuje stanowisko tylko dekoratora.

PREMIERA W TEATRZE MAŁYM. W połowie przyszłego tygodnia ukaże się na scenie teatru Małego doskonała farsa Bissona „Na łeb, na szyję" pod reżyserją K. Okornickiego. Świetną obsądę stanowią pp. Basińska, Czajkowska, Niemiryćz, Kalinowski, Hierowski, Sarnowski, Okornicki.

„CZAPLE PIÓRO" NICODEMIEGO Z BEDNARZEWSKĄ. W przyszłym tygodniu rozpoczyna znakomita artystka gościnne występy w świetnej sztuce Nicodemiego, w której zbierała na scenach polskich zasłużone laury. Obok naszego gościa grają pp. Willandówna, Pilerowa, Romanówna, Pelińska, Rygier i inni. Reżyseruje p. Orzechowski.

BAL KOSTJUMOWO-MASKOWY MEDYKÓW urządzony przez Koło Artystyczne Medyków na dochód Tow. Wzajemnej Pomocy Medyków odbędzie się we CZWARTEK 21 LUTEGO w salach Kasyna i Koła lit.-art. Komitet, dołożył wszelkich starań, by pierwszy w tym karnawale Bal Maskowy wypadł jak najlepiej i nie zawiódł tradycji świetnych balów medyckich. Oprócz muzyki na wielkiej sali, na małej sali Jazz Band. W programie jak zawsze konkurs tańców modnych i mazura. Zaproszenia wydaje się codziennie w kasynie od 6—7 wiecz. Tamtęż zgłoszenia ko konkursu tańców. Cena biletu wstępu 8 milj., akad. 1,500 tys mkp.

ZARZĄD TOWARZYSTWA „BRATNIA POMOC" Studentów wyższej szkoły dla handlu zagranicznego składa Dzierżawcom Łaźni im. Ducheńskiego we Lwowie za udzielenie członkom naszego Towarzystwa 50 proc. zniżki jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Z PODWÓRKA LWOWSKICH DENTYSTÓW. — W gremjum dentyst. zapanowały nieznośne stosunki od czasu gdy gospodarzy w niem p. Berger i jego marjonetki. Dla ułatwienia sobie sytuacji usunięto przy ostatnich wyborach do zarządu jednostki zdolne i pracujące z poświęceniem dla dobra T-wa pp. Godbergera, Kaltera W. i innych. Jakby dla okrasy zostawiono tylko w nowym zarządzie Kaltera jun. który w tem małem ale dobranem gronie czuć się musi bardzo nie swojsko.

Za próbkę stosunków, w lwowskim światku dentystycznym służyć może afera p. Mojżesza Ehrenkrantza, dentysty z ul. Hetmańskiej, będąca zmodernizowaną opowieścią o Kainie i Ablu. P. Ehr. dorobiwszy się pięknego majątku na handlu kamienicami w Berlinie, i spekulacji walutowej w kraju utworzył sobie zakład dentystyczny. Kwalifikacje miał po temu ogromne, gdyż poprzednio złocił i naprawiał lichtarze.

Człowiek z natury zachłanny, poprzysiągł zniszczyć wszystkich konkurentów a za pierwszą ofiarę wybrał sobie młodszego brata, również dentystę. — Rozpoczął więc przeciwko niemu brudną kampanię zmierzającą do pozbawienia go koncesji dent. i zasłużonego wśród klienteli uznania — przy pomocy kłamstw i denuncjacji. Sprawa znajdzie epilog przed kratkami sądowemi. Najsmutniejsze, że do tej roboty na korzyść p. M. Ehr. dało się więc gremium dentystyczne, które z obowiązku, powinno stać na straży interesów swoich członków anie działać podstępnie ku ich materjalnej i moralnej szkodzie.

DALSZY WZROST WARTOŚCI MARKI POLSKIEJ. Na giełdach w Polsce obce waluty w dalszym ciągu mają tendencję lekko-zniżkową.

Akcje przemysłowe podzielają ten sam los., nie znajdując chętnych nabywców z powodu braku gotówki. — Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono: dolary 9.350—9.200, kanad. 99 milj. fr. franc. 410, funty 39.950, fr. szwajc. 1.627—1.600, bony złote 1.350 —1.400, 8 proc. pożyczkę 14—13.600, poż. dolar. 5.950 —6 milj. mkp.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono dolary 9.500—9.550, kanad. 8.700—8.800 tys. mkp.

PKKP. wczoraj płaciła: dolary 9.152—9.245, kanad. 8.855—8.945, fr. franc. 406, fr. belg. 347, fr. szwajc. 1.600, liry 399, funty 39.550, kor. czeskie 263, austr. 129, złote bony 1.400 tys.

Akcje płacono: Chodorów od 23.000, Cmielów 8.300, Gafota 1.475, Oikos 18.750, Parowozy 1.875, Pezet 925, Pol. Nafta 2.130, Pol. tow. bud. 600, Rakszawa 14.750, Siersza elektr. 1.500, Tesp. 28.750, Zieleniewski 47.000 tys. mkp.

MAGISTRAT W ROLI KAMIENICZNIKA. Przy ul. Sobieskiego 5 magistrat posiada realność. Dozorca własną siekierą musi wyrąbywać lód z chodnika, gdyż magistrat nie dostarcza do tego odpowiednich narzędzi. Przykład ten magistracki naśladują kamienicznicy.

118 LAT przeżył Majer Zilberman w Łodzi. Przed śmiercią żegnał się ze swym 80-letnim synem, zaznaczając, iż życie jest tak piękne i że zdaje mu się, jakoby żył za krótko.

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ. Dnia 9 sierpnia 1922 podaliśmy w Dzienniku Ludowym, w notatce pod tytułem „Podstępna akcja kamienicznika" w jaki sposób Wolf Tischenkel ze Stryja wyrzucił na bruk „Powszechne ludowe stow. spożywcze" z lokalu sklepowego. Wolf Tischenkel na podstawie parag. 19 umieszczając sprostowanie zarzucił kierownikowi pozbawionego lokalu stowarzyszenia p. Józefowi Kelmanowi szereg oszczerstw, usiłując wmówić, że tem, że wyrugował niebezpiecznego paskarza, a lokal ten z „dobrego serca" wynajął „biednemu krawcowi".

Tischenkel jednak wkrótce za „małe odstępne" pozbył się krawca, a sklep za „dobre dolary" wynajął Rosenbergowi, względnie J. Sternbergowi.

Dnia 16 bm. przed sądem odbyła się już 4 rozprawa wskutek wniesionej skargi p. Kelmana przeciw owemu Tischenklowi. Zapadł na niej wyrok skazujący Tischenkla o zbrodnie z parag. 487 na karę aresztu 3 tygodnie i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

POGROM „BRYLANCIARZY" W WARSZAWIE. Szajki oszustów w mieście tem dopuściły się wielkiej ilości oszustw przy sprzedaży szkiełek zamiast brylantów. Przed niedawnym czasem inż. Józef Piątkowski ze Lwowa, padł ofiarą tych spryciarzy zapłaciwszy 3 i pół miljarda za świecące szkiełka. Policja onegdaj w czasie obławy aresztowała 19 podobnych brylanciarzy, których zamknięto w więzieniu.

—:::: —

Śledztwa i sądu!

Ukraińska prasa podobnie jak część miejscowej prasy polskiej przynosi od czasu do czasu wiadomości, które powinne zelektryzować opinję publiczn. Przeprowadzono ostatnio szereg aresztowań przeważnie wśród młodzieży ukraińskiej ak we Lwowie, jak i w kraju pod rozmaitemi zarzutami. — Aresztowani za polityczne „zbrodnie" są — jak donosi ta prasa — traktowani brutalnie, notowane sa także wypadki bicia i torturowania.

Z temi wieściami kojarzy się z policyjnych źródeł dostarczona wiadomość, że aresztowana pod zarzutem polit. przestępstwa Julja Barnawska, popełniła w aresztach polic. przy ul. Jachowicza samobójstwo przez powieszenie. Ta sucha notatka policyjna nie może wystarczyć w tym wypadku, kiedy ofiarą polic. śledztwa pada młode ludzkie życie.

Opinja publiczna musi się domagać urzędowego stwierdzenia z jakich powodów dokonano aresztowania i jakie okoliczności towarzyszyły jej tragicznemu zgonowi.

Zbyt głośno postawione zostały oskarżenia i policji nie wolno milczeć jeśli nie chce milczeniem winy swej potwierdzić.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

WPani dr. Auerbach Groeblowej lekarzowi Kasy chorych we Lwowie za skuteczne wyleczenie i troskliwą opiekę w czasie choroby naszego dziecka zasyłamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

9—1 Blumengartenowie.

—:::: —

Podziękowanie.

WPanu dr. Tadeuszowi Müllerowi lekarzowi Kasy chorych w Borysławiu za wyleczenie mnie z ciężkiej i niebezpiecznej choroby, która mi groziła utratą życia i za staranną opiekę zasyłam tą drogą serdeczne podziękowanie.

155 — K. Raszkowa.

—:::: —

Sprawy partyjne.

* XII ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. -mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowska 8.

Wykładać będą tow. Löwenstein i tow. dr. Herszlal. Sekcja ośw. P. P. S.

* W ZW. ZAWODOWYM KOLEJARZY odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 7-mej wiecz.

ZGROMADZENIE PARTYJNE

na którem tow. Skalak i Froelich złożą sprawozdanie z XIX Kongresu P. P. S. w Krakowie.

Po sprawozdaniach nastąpi dyskusja.

Wzywa się towarzyszy opłacających podatek partyjny, aby na zgromadzenie to licznie się zjawili.

* NOWO OBRANA SEKCJA KOBIET PPS. odbędzie swe posiedzenie konstytuujące we środę 20 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. Uprasza się o przybycie w komplecie.

* NOWO OBRANY OKR. PPS. Sąd partyjny i Komisja rewizyjna odbędzie konstytuujące posiedzenie w piątek 22 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p.

Sekretarjat P. P. S.

W NIEDZIELĘ dnia 17 b. m. o g. 9 rano w sali Domu Ludowego w Borysławiu odbędzie się 3 ci wykład Szkoły Socjalistycznej tow. Dra Herstala. p. t. „Prądy nurtujące klasę robotniczą".

* III ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ w Drohobyczu odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. w lokalu kasy chorych.

Komunikaty.

BACZNOŚĆ TOW. DOZORCY! W niedzielę 17 bm. o godz. 3 popołudniu odbędzie się zgromadzenie w sali tow. „Praca" Rynek 8. Sprawy bardzo ważne.

Zarząd.

Zjazd bałtycki w Warszawie.

WARSZAWA 16. II. (Pat) Przemówienie p. ministra spraw zagranicznych Maurycego Zamojskiego na pierwszem plenarnem posiedzeniu zjazdu bałtyckiego (posiedzenie inauguracyjne). Panowie! Szczęśliwy jestem, że mogę powitać w naszej stolicy pp. ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji i Łotwy przybyłych do Warszawy aby wziąć udział w pracach konferencji bałtyckiej. Zjazd nasz nie przedstawia bynajmniej zasadniczego wydarzenia politycznego ale stanowi dalszy logiczny rozwój pracy wspólnej. Zbliżenie osiągnięte pomiędzy państwami Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską stało się dziś niejako żywem dziełem określonem nieraz w kołach międzynarodowych pod nazwą ugrupowania bałtyckiego. Szczęśliwa jego treść polityczna wyraża się jak to wszystkim wiadomo w programie wybitnie pokojowym i twórczym. Jest to dzieło stabilizacji międzynarodowej i konsolidacji politycznej. Wobec sytuacji międzynarodowej którą cechuje w stosunku zewnętrznym zapowiedź wielkiej ewolucji pojęć politycznych jak niemniej groźny kryzys ekonomiczny a na wewnątrz celowe przyspieszenie procesu okrzepnięcia organizacyjnego i uzdrowienia społecznego oraz gospodarczego poszczególnych krajów uwidaczniają się silniej niż kiedykolwiek potrzeba nadania współpracy państw bałtyckich niezbędnych cech ciągłości, zwartości i mocy. Na tem polega istotne znaczenie naszych perjodycznych zjazdów. Konferencję, która nas dziś zgromadziła czeka doniosłe zadanie, którego urzeczywistnienie wpłynie niewątpliwie na rozwój i ożywienie naszej politycznej i gospodarczej współpracy.

—::::—

Rząd sowietów o „wyścigach do Rosji“.

PRAGA, 16. II. (Pat). Dzienniki czeskie zamieszczają wynurzenia Litwinowowa uczynione wobec dziennikarzy zagranicznych. Litwinow oświadczył w toku wywiadu, iż oddawano się dotychczas złudzeniu, że uznanie rządu sowieckiego może przynieść jedynie jemu samemu jakieś korzyści. Odmowę uznania rządu sowieckiego uważano za pewnego rodzaju presję wobec tego rządu. Tego złudzenia wyrzekła się Anglja, Włochy i Norwegja. Natomiast kilka małych państw stoi jeszcze wciąż na stanowisku, że wzamian za uznanie rządu republik sowieckich należy się im kompenzata. Uznanie musie być jednak — zdaniem rządu sowieckiego — bezwarunkowe. Anglja, Włochy i Niemcy są dostateczną podstawą dla rosyjskich stosunków ekonomicznych. Istnieją w Europie nowe państwa, jak Czechosłowacja i Jugosławja, które powstały później niż rząd sowiecki, a które dotychczas nie zostały uznane przez Sowiety. Jesteśmy gotowi — zakończył Litwinow — uznać te państwa bezwarunkowo, atoli żądamy tego samego od nich w stosunku do nas.

Wielkie strejki w Anglji.

LONDYN, (AW.) Reuter przynosi szereg informacji o nowym masowym strejku w Anglji, noszącym charakter stejku generalnego. Około 120 tys. robotników dokowych ma przystąpić do akcji strejkowej. Towarzystwa kolejowe poleciły swym członkom zatrudnionym w dokach porzucić pracę, podobnie uczyniły związki transportowe. Wszystkie dane wskazują na zbliżanie się fali strejku ogólnego. Jeden z członków partji Pracy zaznaczył w rozmowie, że rząd nie będzie przedsiębrał przeciw strejkującym żadnych kroków i nie użyje ani wojsk ani policji.

LONDYN, 16 II. (PAT.) W razie przyjścia do skutku strejku robotników dokowych 120 tys. robotników wstrzyma się od pracy.

LONDYN, 16 II. (PAT.) Dzienniki wyrażają nadzieję, że strejk robotników dokowych uda się zażegnać dzięki konferencji, która się toczy w ministerstwie pracy.

LONDYN, 16 II. (PAT.) Wolff. Przedmiotem zainteresowania publicznego jest grożący strejk robotników dokowych. Dzienniki podają, że przewódcy organizacji w Londynie rozeszlą telegraficzne rozkazy rozpoczęcia strejku w sobotę 16 bm. w razie niedojścia do porozumienia. Daily New donosi, że według opinji ogółu robotników wybuch strejku jest nieunikniony, jeżeli robotnicy nie uzyskają podwyżki 2 szylingów na tydzień.

—::::—

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA, (AW.) Frank waloryzacyjny na 18 i 19 ustalono na 1,800.000 mkp.

—::::—

Dochody z monopolu tytoniowego.

WARSZAWA, (AW.) Wedle prowizorycznych obliczeń monogol tytoniowy w grudniu r. 1923 przyniósł 41 miljonów zł. dochodu.

—::::—

Zjazd egzekutywy międzynarod. socjalist.

WARSZAWA, 16-go lutego (Tel. wł.). Z Luxemburga donoszą: Dziś w sobotę rozpoczęły się obrady egzykutywy socjalistycznej międzynarodówki. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie sekretarjatu, referat o sytuacji politycznej, sprawozdania z poszczególnych organizacji i stosunek do innych instytucji międzynarodowych. Austrjacką partję socjalistyczną reprezentuje tow. Bauer. P. P. S. tow. Diamand.

—::::—

Choroba Macdonalda.

LONDYN, 16. II. (Pat). „Times“ donosi, że Macdonald zachorował na Neuritis.

WIEDEŃ, 16. II. (Pat). Jako ewentualnego następcę Macdonalda na stanowisko ministra spraw zagranicznych wymieniają dotychczasowego ministra lotnictwa Thomsona.

—::::—

Antysowiecki ruch zbrojny na dalekim Wschodzie.

PARYŻ, 15 II. Pisma dowiadują się z Moskwy, że w kołach rządowych objawia się zaniepokojenie z powodu wypadków, odgrywających się na Dalekim Wschodzie. Antysowiecki ruch koncentruje się w okolicach Błagowieszczeńska, gdzie essauł Mankowskij gromadzi kontrrewolucyjne siły bojowe. Ruch ma na celu obalenie władzy sowietów i przywrócenia monarchji.

W Błogowieszczeńśtwie utworzono rząd prowizoryczny. Podobne alarmujące wiadomości nadchodzą z kraju nadamurskiego oraz z Chiwy i z całego Turkiestanu, gdzie utworzyły się silne oddziały pod rozkazami Djumod-chana, który proklamowany został wodzem wszystkich kontrewolucjonistów. Według wiadomości, dotąd niesprawdzonych, wojska sowieckie wycofały się z miasta Chiwy. Telgraficzne połączenie z Moskwą jest przerwane. W Bucharze mają się toczyć walki między oddziałami Djumod-chana a wojskami czerwonemi.

—::::—

Znowu kryzys rządowy w Grecji.

ATENY (AW.) Stanowisko Kassandrisa zostało zachwiane, W kołach politycznych powątpiewają czy uda mu się uzyskać wotum zaufania parlamentu. Ważną oznaką kryzysu gabinetowego jest fakt, że rozpoczęto już rokowania celem stworzenia rządu koalicyjnego, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich stronnictw. Na czele tego gabinetu stanąłby prezydent parlamentu.

::::—

Koniec hecy separatystycznej.

FRANKFURT. (AW.) W sytuacji w Palatynacie nastąpiła dziś niespodzianie zasadnicza zmiana. Od dziś usunięto tam autonomicz. rząd palatynacki, a wszyscy urzędnicy niemieccy, którzy zostali uwięzieni przez seperatystów uzyskali wolność. Część prowódców ruchu separatystycznego jeszcze dziś w nocy opuściła cichaczem Spirę. Zastępca komisarza alianckiego, oraz przedstawiciel rządu niemieckiego rozpoczęli narady w sprawie utworzenia prowizorycznego rządu o charakterze dyrektorjatu.

—::::—

Zwycięstwo rządu meksykańskiego.

MEKSYK, 16. II. (Pat). Reuter. General Obregon wkroczył na czele wojsk związkowych do Guadalajara. Wojska rządowe maszerują na Morrovian główną siedzibę powstańców

—::::—

Zawsze i wszędzie policja.

LONDYN, 16 II. (PAT.) Reuter. Kierownik robót wykopaliskowych przy grobie Tuthenkamena Carterowi wręczyła policja pismo zakazujące komukolwiek przystępu do grobu.

LONDYN, 16 II. (PAT.) Polr. Z Luxoru donoszą, że rząd egipski stawia w dalszym ciągu przeszkody badaczowi angielskiemu Carterowi i wzbrania mu dostępu do grobowca Tuthenkamena

—::::—

Trocki chory.

BERLIN, 18 II. (PAT.) Wolff. donosi z Moskwy, iż w stanie zdrowia Trockiego skonstantowano, że cierpi on na ogólne osłabienie organizmu, katar oskrzeli, osłabienie czynności sercowych, niedyspozycja żołądkowa. Trocki będzie mógł powrócić do zdrowia w ciągu 2 do 3 tygodni. Obecnie przebywa on w Suchankale na Kaukazie.

—::::—

Krwawe walki w Niemczech.

WIEDEŃ, 16 II. (PAT.) N. W. Abbll. donosi z Wejmaru: W miejscowości Greussen wywiązała się po odejściu wojsk Reichswehra strzelanina między komunistami, a prawicowcami, Po obu stronach miało paść 30 ludzi, Szczegółów brak

—::::—

Delegat biura pracy w Warszawie.

WARSZAWA. 16. II. (Pat). Dnia 20. bm. przybywa do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Biura pracy przy Lidze Narodów tow. Albert Thomas. Tow. Thomas będzie gościem rządu polskiego. Zasadniczem celem przyjazdu tow. Thomasa do Polski jest złożenie rządowi polskiemu podziękowania za ratyfikowanie przez sejm i senat trzynastu międzynarodowych konwencji pracy. Podczas swej bytności w Warszawie wygłosi tow. Thomas 22. b. m. odczyt z dziedziny ustawodawstwa społecznego i zagadnień ekonomicznych. Ponadto odbędzie w ministerstwie pracy i opieki społecznej dwie większe konferencje: jedną Komisji współudziału przedstawicieli Komisji sejmowej ochrony pracy, Komisji senackiej dla spraw gospodarstwa społecznego i Komisji spraw zagranicznych, a drugą ze współudziałem przedstawicieli centralnych organizacji robotniczych.

—::::—

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisji Związku Kas chorych Małopolski i Śląska — LWÓW ul. Kopernika l. 26, II p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisji Związku Kas dla chorych.

Wyszkolenie urzędników dla Kas chorych.

Częstokroć znajdują się kasy w nader trudnem położeniu. Nie mając ani jednego urzędnika, nie zdołają spełnić swoich zadań należycie, bo prowadzą agendy kasowe zupełnie nieodpowiednio i bez znajomości celu.

Bo to się wydaje roznego rodzaju komisarzom i prezesom, że bezwzględnie zastosowaną powinna być zasada, „z urzędem i rozum przychodzi“ (mit dem Amte kommt der Verstand) i mianują ludzi zupełnie nieuświadomionych, którzy nigdy nic wspólnego nie mieli z kasami — którzy nawet czasem nie wiedzieli, jak kasa wygląda, nie tylko urzędnikami, ale nawet kierownikami tej instytucji. Jeżeli takiemu kierownikowi sprawiedliwą wydaje się lista płatnicza, która w jednym wypadku zalicza pracownikowi opłaty siedm tysięcy, a za ten sam czas pracodawcy półtora miliona, a w innym wypadku zalicza za czternastu pracowników łącznie z pracodawcą trzysta tysięcy, to my wprawdzie nie zdołamy wynaleźć przyczyny, dla której tak się działo, ale wiemy, że to się robi dlatego, bo się robić nie umie.

Jeżeli kontując, wpisuje się zaległości, ściągnięte za rok dwudziesty drugi, na rachunek roku dwudziestego trzeciego, to już nie tylko daje się dowody nieznajomości agend kasowych, ale wprost niepoczytalności. Jeżeli w kasie urzędnik niszczy receptę, zapisaną przez lekarza, wydając natomiast jakiś środek, który on uznaje za odpowiedni, to znowu nie jest tylko dowodem braku pojęcia o tem, co urzędnikowi wolno, i co czynić powinien, ale jest zbrodnią, popełnioną wobec kasy, wobec członka, i wobec idei ubezpieczenia.

Zacytowaliśmy cały szereg przykładów wziętych z życia, a uczyniliśmy to w tym celu, aby wykazać, że tak dalej zostać nie może. Każda kasa musi mieć przynajmniej jednego urzędnika, któryby byłby w stanie innym udzielać nauk i wskazówek. Tam, gdzie takiego urzędnika nie ma, nie ma mowy, o odpowiedniem prowadzeniu instucji. Rozumie się samo przez się, że nakładając na kasy taki obowiązek, musielibyśmy równocześnie zniewolić kasy do porzucenia dotychczasowej praktyki, że mianowanym może być tylko ktoś taki, kto ma odpowiednie stosunki miejscowe i kogo mający w miejscu wpływ na tej posadzie chcą widzieć.

W licznych instytucjach obecnie redukują personal, natomiast kasy chorych powstają coraz nowe. Wiadomo nam nadto, żę n. p. w naszym okręgu tylko powstaje pięć nowych kas: w Krzemieńcu, w Dubnie, w Tomaszowie, w Hrubieszowie i we Włodzimierzu Wołyńskim. Wszędzie tam będą zatem posady do objęcia. Powinniby więc ludzie odpowiednio wykształceni (conajmniej ukończona szkoła średnia niższa), któ rzy przekroczyli dwudziesty rok życia, a nie przekroczyli czterdziestego roku życia, zgłosić się celem odbycia nauki odpowiedniej. Gotowi jesteśmy w grupach po dziesięć osób odbyć z takimi kandydatami kurs teoretyczny, na którym nauczyliby się zasadniczych podstaw ubezpieczenia pracujących, zaznajomić musieliby się z ustawą i statutem, z prowadzeniem teoretycznem czynności kasowych na podstawie instrukcji, poczem musieliby udać się przynajmniej na jednomiesięczną praktykę do kasy chorych na prowincji, którą wskazalibyśmy im, a zdaje się nam, że ludzie inteligentni, zdołaliby po takiej nauce zająć odpowiednią posadę. Rozumie się, że nie może się to odnosić do urzędników rachunkowych: ci, musieliby obok tego wykazać się odbytym kursem rachunkowości, bo na kursie takim, o jakim myślimy, rachunkowości nauczyć nie można. Wymagałoby to mniej więcej półtora do dwu miesięcy czasu, w którym taki kandydat nauki te i praktykę własnym kosztem odbywać musiałby.

Upraszamy wszystkich tych, którzy na podstawie tego naszego wezwania pragnęliby korzystać z tej naszej oferty, aby się zgłosili pisemnie z odpowiednimi alegatami na adres: „Okręgowy Związek Kas chorych we Lwowie“, poczem ze zgłoszeń nadesłanych dziesięć osób wybierzemy, z nimi kurs odprawimy, a następnie wyznaczymy im miejsca bezpłatnej praktyki na prowincji. Po załatwieniu pierwszego kursu nastąpią dalsze, a między nimi także jeden specjalnie poświęcony tym, którzy zająć by mieli posady kierowników. Zwracamy jednakowoż uwagę ponownie, że jako minimum przygotowania uważamy ukończoną niższą szkolę średnią i ukończonych lat dwadzieścia.

Stosunek rolnych do Kas chorych.

W rozlicznych Radach spotyka się podwyższenie grup płacy zarobkowej z silną opozycją szczególnie ze strony pracodawców rolnych i ulegających ich wpływom delegatów robotników rolnych. Nie dziwimy się temu objawowi, bo to już jest taki charakter zasadniczy pracodawców a w szczególności pracodawców rolnych, że niechętnie płacą jakiekolwiek daniny a szczególnie daniny na ubezpieczenie pracujących, z których — wedle ich zdania — nie mają żadnej korzyści. Nie pomogą nawet rzeczywiście objawiające się dowody przeciwne. Gdy n. p. w pewnej Kasie w jednym okręgu brakło lekarza i Zarządy dóbr wypłacały z góry za leczenie członków Kasy Chorych, okazało się, że wydatek ten przewyższył znacznie z sumy opłat jakie miały te Zarządy wnieść do Kasy. Oczywiście ten dowód, że członkowie kosztują więcej, nie pomógł wiele, bo w sąsiednim zaraz powiecie przy najbliższej sposobności pracodawcy rolni zażądali aby rozdzielono członków na dwa typy: na pracujących na folwarkach i na przemysłowych. Przemysłowym można podnieść grupę płacy ustawowej, rolnym broń Boże! A naprowadza się jako motywy, najpierw, że życie na wsi jest tańsze, następnie, że pracownicy rolni są mniej narażeni na choroby a wreszcie, że im pracodawcy mimo choroby nie potrącają niczego z ordynarji, że więc mają mimo choroby pełną płacę i nie potrzebują zasiłku. Wszystkie te trzy motywy są mylne, prawda, że życie na wsi jest tańsze, dlatego też grupa płac, do której się wlicza robotników rolnych jest niższą od grupy, do której wchodzą robotnicy przemysłowi. Nieprawdą jest, jakoby robotnicy rolni Kasę mniej kosztowali ze względu na leczenie bo zwykle bardzo liczne rodziny robotników rolnych poddane opiece kasowej z opieki tej korzystają a zwłaszcza, że odległości od miejsca zamieszkania lekarza są wielkie, więc koszt ten znacznie się pomnaża.

Nieuzasadnionem jest twierdzenie pracocodawców rolnych, że nie potrącają pracującym stale u nich zajętym niczego z ordynarji za czas choroby. W przeważnej liczbie wypadków musi zamiast chorego parobka lub fornala wyjść do pracy ktoś z jego rodziny, albo gdy takiego, do zastępstwa uzdolnionego członka rodziny nie ma, musi ten, który chorował po upływie terminu najmu bez wynagrodzenia odrobić ten czas jaki chorował.

Pracodawcy rolni, chcą już obecnie eskontować przyszłą ustawę, wedle której — jak oni twierdzą — miałby robotnik rolny być ubezpieczony tylko na leki i lekarza a nie na zasiłek. O tyle więc mniej chcą płacić do Kasy chorych. I zdarzają się Rady, które to uchwalają, które uchwalają podział pracujących na osobne grupy dla rolnych i dla innych pracujących.

Są niestety Kasy, które przestrzegają zasady nie płacenia zasiłku robotnikom rolnym, bo ci rolni tego zasiłku wedle ich zdania nie potrzebują i po te zasiłki się nie zgłaszają.

Ale pretensje pp. właścicieli dóbr idą jeszcze dalej. Domagają się oni na posiedzeniach Rady uchwały, aby na każde posiedzenie Rady i Zarządu zapraszano przewodniczących Okręgowego Związku Ziemian jakoteż Towarzystwa Rolniczego. Jeżeli weźmiemy na uwagę, że nieliczne jednostki inetligencji biorą udział w posiedzeniach Zarządu, że wpływ właścicieli dóbr a szczególnie ich przewódców zwłaszcza na pracodawców ze względu na stosunki handlowe jest wielki, że ulegną temu wpływowi także i pracujący zwykle niezbyt uświadomieni i wynika z tego, że każdy Zarząd któryby się na taki wniosek zgodził i tych pp. kierujących ziemianami w powiecie na posiedzenie zapraszał stałby się zwolna zupełnie biernem narzędziem w ich ręku.

Wiadomo nam, że pracodawcy wszyscy są w zasadzie wrogami ubezpieczenia. Wiemy, że pracodawcy w przemyśle i handlu rękodziele i górnictwie przez długie lata istnienia tego ubezpieczenia powoli się do niego przyzwyczaili i jakkolwiek niechętnie, jednak uważając ubezpieczenie dla siebie za konieczne zło nie kładą mu takich zapór i przeszkód, jak to czynili z początku. Pracodawcy rolni, wielcy i mali z ubezpieczeniem pracujących zgodzić się nie mogą. Rzecznicy ich w sejmie uważają to jako zbytek zupełnie niepotrzebny i wszelkimi siłami starają się unicestwić dodatnie skutki ubezpieczenia. Ci, których zadaniem jest bronić tego ubezpieczenia w pierwszym rzędzie reprezentanci ubezpieczonych, są zobowiązani zwalczać wrogie te dążenia pracodawców rolnych, a Kasy winny dodatniemi świadczeniami wykazywać pracownikom rolnym praktycznie dodatnie wyniki tego ubezpieczenia. Baczyć należy na to, aby to ubezpieczenie było przeprowadzonem wszechstronnie i dokładnie i aby świadczenia odpowiadały istotnym potrzebom ubezpieczonych. W szczególności mają robotnicy przemysłowi, handlowi i t. d. obowiązek pouczania robotników rolnych o prawach jakie im przysługują, aby się dobrowolnie nie zrzekali zasiłków i korzystali w całej pełni z praw im przysługujących. Równocześnie jednak obowiązkiem tychże samych robotników jest baczyć na to, aby ciężary ubezpieczenia równomiernie były rozłożone na wszelkiego rodzaju pracujących, bo praktyka wykazuje, że zbyt niskie opłaty dla robotników rolnych nie wystarczają, a braki stąd wynikłe pokryte być muszą opłatami, jakie wnosi handel, przemysł, górnictwo, transport i t. d.

—::::—

Zjazd spółdzielców polskich.

W zakończeniu pierwszego dnia obrad wygłoszono jeszcze kilka referatów. W myśl referatu dyr. *Kolarza* na temat: zadanie spółdzielczości kredytowej w stosunku do innych typów spółdzielni uchwalono rezolucje, że spółdzielnie kredytowe powinny wchodzić w związek ze spółdzielniami innego typu.

Dyr. *Chmielewski* referował sprawę Związku związków w Warszawie stawiając rezolucję, uznającą potrzebę większej konsolidacji związków spółdzielni. Przyjęto też do wiadomości fakt porozumienia się związków ze Lwowa, Poznania i Warszawy.

Ks. *Adamski* mówił o zadaniach państwowej Rady spółdzielczej i jej stosunku do ruchu spółdzielczego.

W drugim dniu zjazdu obradowały w dalszym ciągu komisje, poczem o godz. 12 rozpoczęło się posiedzenie plenarne referatem p. Zakrzewskiego na temat: Spółdzielnie wytwórców, z uwzględnieniem ich stosunku do spółdzielczości spożywców, poczem uchwalono wnioski wzywające związki rewizyjne do propagandy na wsi polskiej w kierunku rozbudowy spółdzielczości, dalej uznano potrzebę wydawania wspólnego pisma poświęconego sprawom propagandy idei spółdzielczości wśród mas.

W dyskusji tow. *Chrystowski* postawił wniosek wzywający spółdzielnie wytwórców do objęcia całej produkcji rolnej, przedewszystkiem zbożowej i mięsnej i do wejścia w bezpośredni stosunek z spółdzielniami spożywców. Wniosek ten upadł jednym głosem większości. Przeszedł natomiast wniosek następującej treści. Zjazd stwierdza, że współdziałanie handlowe spółdzielni producentów i spółdzielni spożywców jest korzystne dla obu grup spółdzielni — co winno się odbywać przez centrale handlowe. Spółdzielnie producentów powinny dostarczać spółdzielniom spożywców surowców lub półfabrykatów oraz wyrobów przemysłu rolnego.

Następnie dr. Franciszek *Stefczyk* wygłosił referat na temat. „Sprawa ugruntowania bytu i program dalszej działalności Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Krakowie“. Bez dyskusji uchwalono wnioski referenta.

Z kolei referował p. *Rapacki* w sprawie udziału spółdzielni polskich w międzynarodowej wystawie spółdzielczej w Gandawie w Belgji. W tym celu zorganizował się komitet, który uzyskał już w halach wystawowych jedno z najlepszych miejsc. W celu zbudowania pawilonu wszedł konsulat w porozumienie ze spółdzielnią architektoniczną studentów politechniki warszawskiej. Koszta urządzenia pawilonu i transportu eksponatów wyniosą przeszło 30.000 franków belgijskich.

Nakoniec po referacie dr. *Poznańskiego* i przemówieniu ks. *Adamskiego* uchwalono rezolucje wzywające spółdzielnie do żywego zainteresowania się sprawą akcji Banku polskiego, oraz by spółdzielnie mogły sobie zapewnić wpływ na politykę walutową i kredytową Banku polskiego.

Po dokonaniu wyborów do komitetu wykonawczego Zjazd został zakończony o godz. 3 popoł.

Wieści z Sambora.

W pow. Kasie chorych pracują biali murzyni za płace głodowe a po za tem nie znajdują uznania ani w Zarządzie ani nawet u pewnej części robotników. Sądzą oni bowiem, że praca w Kasie jest lekka a zresztą można dorobić sobie brakującą resztę pracą poza biurową.

Wedle ostatnich obliczeń płaca pracownika w tut. Kasie chorych, żonatego z 4-giem dzieci wynosi 75 miljonów. Do płacy tej wliczone są dodatki drożyźniane. Wystarczało to akuratnie na 1 kg. mięsa dziennie.

Ubocznie dorabiać nie można, gdyż praca w Kasie jest niemal całodzienna.

Zarząd nosi się obecnie z zamiarem redukcji sił i to niewiele pomoże, gdyż płace i tak pozostaną nieproporcjonalnie niskie.

Takiego stanu nie powinne tolerować czynniki miarodajne.

Sprawy partyjne.

* DOROCZNE ZGROMADZENIE PPS. we Lwowie. W ub. piątek odbyło się doroczne Walne zgromadzenie PPS. we Lwowie. Zgromadzenie zagaił przewodniczący O. K. R. tow. Szczyrek, poczem przed przyjęciem porządku dziennego uchwalono jednomyślny protest przeciwko bezmyślnym represjom, które spadły ostatnio na U. S. D. P.

Sprawozdanie z rocznej działalności lwowskiego O. K. R. P. P. S. składał sekr. tow Fröhlich, Poświęciwszy parę słów wspomnienia zmarłym w ub. roku tow. Wyszyńskiemu, Kurtjankowi i Tonderze przystąpił do omawiania plonu bogatej działalności za r. 1923.

W tym czasie O. K. R. odbył 24 posiedzeń. — Omawiane były na niem wszystkie zagadnienia interesujące żywo ogół klasy pracującej miasta Lwowa. Odbyto w tym czasie 8 zgromadzeń poselskich 2 zgromadzenia bez współudziału posłów, 42 zgromadzenia partyjne ponadto staraniem O. K. R. odbył się szereg zebrań w Zw. zawodowych.

Urządzono 2 uroczyste akademje, jedną ku uczczeniu 30-lecia P. P. S. drugą ku uczczeniu poległych w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie robotników. Komisja oświatowa PPS. urządziła w okresie sprawozdawczym 37 odczytów, urządzono też kurs szkoły partyjnej z 34 wykładami.

W roku ub. skonstatowano znaczny wzrost ilości członków partji.

Nastąpiły następnie sprawozdania z poszczególnych działów działalności O. K. R. jako też z działalności PPS. w instytucjach bezpartyjnych z ruchem robotniczym jednakowoż i socjalistycznym ściśle związanych.

Sprawozdanie z działalności sekcji kobiet złożyła tow. Drobutowa. Klubu radnych tow. Herstal z ruchu kooperatywnego tow. Chrystowski, z pracy w związkach zawodowych tow. Skalak.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. K. Górnik, poczem na wniosek tow. dra Bubera uchwalono dla ust. zarządu absolutorjum za sprawozdanie funkcji kasowych i podziękowanie dla sekretarza za sumienne i gorliwe prowadzenie agend O. K. R.

Dyskusja nad sprawozdaniem i wybór nowego Zarządu odłożono do następnego zebrania.

Dyskusja która odbyła się w następny piątek nad wygłoszonemi referatami stała na wysokim poziomie i świadczyła o żywem zainteresowaniu się sprawami rozwoju naszej organizacji. W dyskusji przemawiali tow. tow.: Słoniowski, Laskowski, Rosenblatt, Żelaszkiewicz, Małek, Malinak, Mondziel, Löwenstein i inni poczem jednogłośnie udzielono ustępującemu OKR. absolutorjum i wyrazy uznania za pracę.

Dokonano następnie wyborów do lokalnych ciał partyjnych. Do OKR. wybrani zostali tow. tow. Białkowski, Bednarski, Cyganik, Chrystowski, Dręgiewicz, Górnik K., Hersztal, Hoffman, Hell, Mydłowicz, Rosenblatt, Sadowicz, Szczyrek, Szpyt, Węglowski, Woźny M., Żelaszkiewicz i dwie delegatki sekcji kobiet P. P. S.

Do komisji rewizyjnej, wybrano: tow. Cichackiego, Henza, Langa, Władykę i Ziemborowskiego.

Do sądu part.: tow. Andreasika dra Bubera, Cieślewicza, Drewniaka, Ziemborowskiego, Obirka, na zast. Lisiewicza, Ryglana.

Sekcja kobiet ukonstytuowała się w następującym składzie: Tow. Andraszkowa, Drobutowa Marja, Drobutowa Muszka, Goławska, Kelles-Krauzowa, Kimawiczowa, Mokłowska, Patkiewiczowa, Rostekowa, Smulikowska, Szpytowa, Trawiecka, Langowa, Wyszyńska.

* PRZYPOMINA SIĘ wszystkim towarzyszom partyjnym zalegającymi z wkładkami przez 3 miesiące, aby je najrychlej wyrównali.

Niestosujący się do tego, będą wykreśleni z listy członków.

Wkładki uiszczać można w sekretarjacie Syktuska 21 II p. codziennie oprócz świąt i niedziel od 1—2 pop. i 6—7 wiecz.

Tow. kolejarze płacą u tow. Langa i Halannbrennera; pracownicy gminni w Zw. przy ul. Ormiańskiej 2 II p.; murarze, cieśle i malarze w Związku, ul. Cłowa u tow. Bednarskiego; kaflarze, strycharze, kamieniarze i cukiernicy w Zw. ul. Zielona 7 u tow. Cetnarowicza; stolarze w Zw. ul. Piesza 2 u tow. Białkowskiego.

Sekretarjat PPS.

Komunikaty

Z. N. M. S. „Życie“.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Og. z powodu przeszkód natury technicznej odroczone zostało do środy 20 bm. Zebranie odbędzie się w lokalu Brajerowska 8 o godz. 7. Wstęp tylko dla członków.

× Z. N. M. S. „ŻYCIE“: Wzywa się członków związku do zgłaszania się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. celem podpisywania deklaracji członkowskich. Kto nie spełni powyższego obowiązku najdalej do najbliższego Walnego Zebrania w d. 20. b. m. traci prawa członków.

Skalak, m. p. *Ochman* m. p.

× LAB. ESP. SOCIETE (Rob. Zw. Esp. we Lwowie. Podaje do wiadomości Szan. Tow. Tow., że kurs języka Esperanto dla początkujących rozpoczyna się 20 lutego o godz. 7-mej wiecz. Ormiańska 2 II p. Wpisy w czwartki od godz. 6-tej do 7-mej wiecz. i w niedzielę od 11-ej do 12-tej przedpoł. Wkładka miesięczna 10 centimowa.

ZARZĄD

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03 Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. — 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.